

Własnoręczne zeznanie

Po utworzeniu przez siebie nielegalnej organizacji pod nazwą "Odwet Obszaru Górskiego" - co miało miejsce w drugiej połowie 1951r./pierwszego /roku - opracowałem instrukcje organizacyjne - między innymi instrukcję wywiadowczą. W instrukcji tej podałem zasady pracy wywiadu organizacyjnego. Instrukcja ta jest jak mi okazano zakwestionowana przez organa Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego razem z innymi aktami organizacyjnymi. Sam przystąpiłem do gromadzenia materiałów wywiadowczych i ich opracowywania. Materiały wywiadowcze gromadziłem zbierając charakterystyki osób obsad stanowiących, instytucji jak : gmina, szkoły, spółdzielnia, tartaki, stowarzyszenia organizacyjne. Szczegółowo opracowałem jedynie gminę Kamienicę powiat Limanowa, gdyż z tego miałem najwięcej informacji, prócz tego sam na terenie Kamienicy pracowałem w organizacji nielegalnej, mieszkając tam i mając swoją melinę . Poza Kamienicą otrzymałem sporadyczne informacje z terenu Limanowej. Z innych miejsc meldunków wywiadowczych nie miałem, gdyż jeszcze nie mieliśmy zorganizowanej siatki wywiadowczej, a która miała według mego projektu wykonać się dopiero po zorganizowaniu kadr organizacyjnych w terenie. Z otrzymanych i zebranych materiałów wywiadowczych zestawilem t.zw. "serwis wywiadowczy", który sam opracowałem, a który przepisała mi na maszynie częściowo Adamczyk Maria, a resztę ja sam pisałem. W lutym 1952r z posiadanych materiałów wywiadowczych postanowiłem zrobić użytek przekazując je do Ambasady Amerykańskiej . Celem było nawiązanie kontaktu z Ambasadą , a przez doręczenie im tych materiałów wskazanie możliwości i zainteresowań naszej organizacji w kierunku wywiadowczym. Do nawiązania kontaktu i przekazania tych materiałów nie doszło. Pierwszą próbę nawiązania kontaktu i przekazania tych materiałów był wyjazd Heleny Kokurewicz . W miesiącu lutym 1952r prosiłem wyżej wymienioną o to by podczas wyjazdu do Warszawy - a miała jechać w swoich sprawach osobistych zawodowych, wręczyła w Ambasadzie Amerykańskiej przesyłany pakiet. O zawartości pakietu nie informowałem Heleny Kokurewicz. Na drogę dałem jej szczegółową instrukcję postępowania - między innymi nakazując w razie zagrożenia

niebezpieczeństwa lub niemożności doręczenia - przesyłkę zniszczyć. Pakiet ten wraz z listem prywatnym i wspomnianą instrukcją przesłałem Helenie Kokurewicz do Łącka przez Marię Adamczyk.

Makusz-Woroniecz Zbigniew

UWAGA Maria Adamczyk przewoziła pakiet zawierający wspomniany wyżej serwis wywiadowczy opakowany i zaklejony w kopertę biurową.

Makusz-Woroniecz Zbigniew

Za zgodność
URZĄD
Biuro Publicznego
W KRAKOWIE